Królestwo Boże, jego prawa i obywatele

Zastanówmy się chwilę nad pojęciem *Królestwa Bożego*. Choć dla osób obeznanych z Biblią i praktykami duchowymi termin ten może brzmieć zwyczajnie, dla niewtajemniczonych wyrażenie *Królestwo Boże* może brzmieć nietypowo. Słowo *„królestwo”* bywa odbierane jako archaiczne, należące do innej epoki.

W historii Rumunii narodem rządzili różni władcy: wojewodowie, hospodarowie, a rzadziej królowie. Na przykład Michał Waleczny i Wład Palownik byli hospodarami, podobnie jak Stefan Wielki. Ciekawe, dlaczego w przeszłości przeważali hospodarowie, a nie królowie.

Jeśli spojrzymy na Austrię, istniało tam cesarstwo. We Francji cesarzem był Napoleon. W starożytnym Rzymie cesarzami były takie postacie jak Neron i Trajan. Cesarz to ten, kto panuje nad wieloma królami, a królowie są władcami mniejszych terytoriów. Tak więc *„królestwo”*, o którym tu mówimy, to obszar, na którym władca ma zwierzchnictwo nad wieloma innymi rządzącymi.

Kiedy mówimy o *Królestwie Bożym*, mamy na myśli obszar z jednym jedynym władcą. Choć termin może wydawać się archaiczny, samo pojęcie nie jest trudne do zrozumienia. Dziś mamy państwa, narody, kontynenty, Unię Europejską obejmującą wiele państw oraz Stany Zjednoczone z ustrojem prezydenckim.

Królestwo Boże to rzeczywistość ustanowiona przed stworzeniem świata i ziemi. Aby królestwo mogło nazywać się królestwem, musi mieć króla. Ponadto królestwo obejmuje poddanych – i do tej kategorii należymy także my. Królestwo potrzebuje też zbioru praw, które tradycyjnie ustanawia król.

We współczesnych społeczeństwach, gdzie monarchie są rzadsze, prawa tworzą instytucje demokratyczne, takie jak parlamenty, w których w procesie ustawodawczym uczestniczy wiele osób. Robi się tak, aby zapobiec skupieniu władzy w rękach jednego człowieka, który mógłby stać się tyranem lub dyktatorem, sprawującym absolutną i często uciskającą kontrolę nad narodem.

W przeciwieństwie do ziemskich władców, którzy mogą tworzyć prawa we własnym interesie, Królestwo Boże rządzi się prawami sprawiedliwymi. Bóg, jako najwyższy Król, ustanowił prawa, które są opisane jako doskonałe i sprawiedliwe. Zgodnie z nauczaniem Biblii to Boże królestwo rozciąga się także na ziemię, jak wyraża to modlitwa *Ojcze nasz* z Ewangelii według Mateusza, w której mówimy: *„Niech przyjdzie twoje królestwo… tu na ziemi”* oraz *„Niech się dzieje twoja wola, jak w niebie, tak i na ziemi”*. Sugeruje to, że prawa niebieskie powinny obowiązywać także w naszym świecie.

Aby lepiej zrozumieć naturę tego królestwa i jego Króla, zajrzyjmy do Księgi Powtórzonego Prawa, rozdział 32, gdzie znajdujemy opisy charakteru Boga. W wersetach 3 i 4 czytamy: *„Będę bowiem głosił imię PANA. Oddajcie chwałę naszemu Bogu. On jest skałą, jego dzieło jest

doskonałe, bo wszystkie jego drogi są sprawiedliwe; jest Bogiem wiernym i bez nieprawości, sprawiedliwy i prawy”*. Te wersety ukazują Bożą sprawiedliwość i doskonałość – elementy niezbędne do zrozumienia Królestwa Bożego.

Ważne jest, abyśmy znali te cechy Bożego królestwa, ponieważ wpływają one na nasze rozumienie zbawienia, czyli naszego duchowego ocalenia. Rozumiejąc, jak działają ziemskie królestwa i ich prawa, możemy jeszcze bardziej docenić królestwo, do którego udziału jesteśmy powołani i do którego mamy nadzieję dojść. Jedną z określających cech Króla, z którym będziemy żyć na wieki, jest Jego sprawiedliwość. On nie jest niesprawiedliwy, nie ma w Nim nieprawości. Jest Bogiem wolnym od niesprawiedliwości i krzywd.

Zatrzymajmy się, aby zdefiniować słowo *sprawiedliwy* i lepiej zrozumieć, co oznacza ta cecha. Na ziemi są ludzie, którzy sądzą według praw państwowych, i prawa te uchodzą za sprawiedliwe. Załóżmy, że są sprawiedliwe, bo opierają się na Bożym wzorcu. Ludzie starają się być jak najbardziej sprawiedliwi, ale ludzka ingerencja może wypaczyć Bożą sprawiedliwość, i wtedy pojawiają się niesprawiedliwości. Być *„sprawiedliwym”* znaczy być obiektywnym wobec innych, uczciwym, bezstronnym, słusznym i nieprzekupnym.

Są ludzie skorumpowani, ale są też ludzie nieprzekupni. Opiszmy tego Króla takim, jaki jest: uczciwy, nikogo nie oszukujący, bez cienia przebiegłości, prawy. Ci, którzy czytali Pismo Święte, pamiętają, że o Panu Jezusie powiedziano: *„W jego ustach nie znaleziono podstępu ani zdrady”*. Przyjrzyjmy się uważnie własnemu życiu, od narodzin aż do dziś. Czy żyliśmy kiedyś w przebiegłości?

Istnieją też ludowe opowiastki, które ilustrują przebiegłość. Jakie zwierzę najczęściej kojarzy się z przebiegłością? W tych bajkach chytra, sprytna lisica oszukuje kruka. Jak jej się to udało? Najpierw pochwałami, pochlebstwem. Tak zaczyna się nasza przebiegłość: chwalimy drugiego, upiększamy go i wywyższamy, by potem dostać to, czego chcemy. Przychodzimy z kwiatami, z prezentem, z czymś, w swojej przebiegłości, aby osiągnąć zamierzony cel. Powiedzmy, że chodzi o urzędnika, który po prostu wykonuje swoją pracę. Przez swoją przebiegłość osładzasz mu życie, zanosisz mu pudełko czekoladek, przynosisz coś – i w ten sposób dostajesz to, czego chcesz.

A jaki jest Bóg? Sprawiedliwy. Wszystkie Jego drogi są sprawiedliwe, we wszystkim, co czyni. W Jego Królestwie wszystkie drogi są sprawiedliwe, a Jego poddani również są sprawiedliwi. Królestwo bez poddanych, z samym tylko królem, budzi pytania: komu król ma rozkazywać? Nad kim ma panować? Komu ma dawać prawa? Wobec kogo ma być sprawiedliwy lub niesprawiedliwy? Bardzo ważne jest, abyśmy wyobrazili sobie to królestwo, bo bez jego zrozumienia nie wiemy, dokąd zmierzamy.

Pomyślmy o poddanych Królestwa Bożego. Spróbujmy określić, kim są ci poddani. Może słowo „obywatele Królestwa” brzmi trafniej. Zastanówmy się nad obywatelami Królestwa Bożego.

Otwórzmy razem Psalm 50, aby przyjrzeć się, jak człowiek wyobraża sobie Królestwo Boże. Wielu ludzi pragnie dostać się do Królestwa Bożego, do Jego raju, ale nie zna Bożej drogi, nie wie,

jaki jest Bóg ani jacy są obywatele tego królestwa. To jest punkt wyjścia. W wersecie 16 Bóg mówi do bezbożnego: *„Dlaczego opowiadasz moje prawa i bierzesz moje przymierze w swoje usta, skoro nienawidzisz karności i rzucasz za siebie moje słowa? Gdy widzisz złodzieja, przyłączasz się do niego i masz towarzystwo z cudzołożnikami. Rozpuszczasz swoje usta na zło, a twój język knuje podstęp. Siedzisz i mówisz przeciwko swemu bratu, oczerniasz syna swojej matki. Tak postępowałeś, a ja milczałem. Myślałeś, że jestem taki jak ty. Lecz będę cię strofował i wszystko postawię ci przed oczami. Zrozumcie to, wy, którzy zapominacie o Bogu, abym was nie rozszarpał, a nie będzie nikogo, kto by was wyrwał”*. Amen.

Często wyobrażamy sobie, że Bóg jest taki jak my. Zmierzamy do Królestwa Bożego, do raju, gdzie On zapewnia nam wolny wstęp. Nie zastanawiamy się, jak się tam wchodzi, ani nie interesuje nas, jak tam jest, jak się żyje w Królestwie Bożym.

Jak żyje ten Król? Często, po ludzku, wyobrażamy sobie, że król mieszka w swoim pałacu, do którego nikt nie ma wstępu i gdzie obowiązują zasady, według których on sam żyje. Istnieje pewna religia, która głosi, że w niebie jest tylko ograniczona liczba osób, które będą przy Bogu i będą rządzić światem, podczas gdy reszta ludzi pozostanie na ziemi i będzie podlegać innym prawom i porządkom.

Rodzi się pytanie: kim są obywatele tego niebieskiego królestwa? Kim Bóg zaludnił to miejsce w przeszłości i kim zaludnia je teraz? Czy to te same istoty, czy inne? Czy zastanawialiście się kiedyś, kim są mieszkańcy nieba? Według Biblii istnieją *zastępy niebieskie*, czyli Boży aniołowie. Ci aniołowie to lud istot świętych i posłusznych, a niezwykłe jest to, że prawa, które Król nakłada na swoich poddanych, przestrzega także On sam – i to bardzo ważna sprawa.

Wróćmy do Księgi Powtórzonego Prawa, aby przeczytać i zastanowić się, jak powinniśmy żyć, jeśli myślimy, że tam pójdziemy. W rozdziale 30, w wersetach 15 i 16, czytamy: *„Oto kładę dziś przed tobą życie i dobro, śmierć i zło. Bo nakazuję ci dziś, abyś miłował PANA, swego Boga, chodził jego drogami i przestrzegał jego przykazań, ustaw i praw, abyś żył i rozmnażał się, i aby PAN, twój Bóg, błogosławił ci w ziemi, którą zdobędziesz w posiadanie”*.

To zestawienie Starego i Nowego Testamentu, zapowiedź rzeczy przyszłych. Mowa jest o ziemi, którą ludzie posiądą – dawniej był to ziemski Kanaan, a w naszym kontekście chodzi o Kanaan niebieski. Są jednak pewne warunki: musimy chodzić Bożymi drogami, zachowywać Jego przykazania, prawa i ustawy.

To są drogi, którymi chodzi sam Bóg; nie ma osobnych praw dla Niego i dla nas. Prawa, według których żyje Bóg, to te same prawa, których my, Jego lud, mamy przestrzegać. *„Kładę przed tobą życie i dobro, śmierć i zło. Trzymaj się tego. Nakazuję ci, abyś miłował PANA, swego Boga, chodził jego drogami, przestrzegał jego przykazań, ustaw i praw”*. Tą drogą PAN Bóg pobłogosławi nam w ziemi, którą zdobędziemy w posiadanie. Tak więc tutaj przygotowujemy się, aby wejść do ziemi, w której spełnia się wola Boża.

Kiedy patrzymy na mapę, czy to w Google Maps, czy w nawigacji GPS, widzimy ścieżki i drogi danego kraju. Po co je widzimy? Bo musimy je znać i z nich korzystać. Jeśli chcesz dojechać do

Klużu-Napoki, miasta w środkowej Rumunii, musisz trzymać się wyznaczonych dróg, a nie zbaczać przez góry i rzeki – jechać drogami, które zbudowano wcześniej. Na przykład droga doliną Aluty, łącząca rumuńskie miasta Pitesti, Ramnicu Valcea i Sybin, została wytyczona przez Rzymian około 2000 lat temu. Dziś podróżujemy tymi samymi drogami, którymi jeździli nasi przodkowie, czy to wozami, czy konno.

Bóg wyznaczył swoje drogi tak, jak wyznaczono drogi w świecie fizycznym. Nie powstają one spontanicznie, lecz są dla nas już wytyczone. Co On nam nakazuje? *„Abyśmy chodzili jego drogami”* (Powtórzonego Prawa 5:33). Te drogi są wieczne. Przeczytajmy Powtórzonego Prawa 26, od wersetu 16 do 19: *„Dziś PAN, twój Bóg, nakazuje ci wypełniać te ustawy i przykazania, przestrzegać ich i wypełniać je z całego swego serca i z całej swojej duszy. Dziś wyznałeś przed PANEM, że on będzie twoim Bogiem, **że będziesz chodził jego drogami**, przestrzegał jego ustaw, przykazań i praw i słuchał jego głosu. Również PAN potwierdził dziś, że będziesz należał do jego ludu, jak ci obiecał, pod warunkiem że będziesz przestrzegał wszystkich jego przykazań. I dziś PAN oświadczył ci, że będziesz jego ludem, jak ci powiedział, jeśli będziesz przestrzegał wszystkich jego przykazań”*. Amen.

Król ma swój lud, prawda? Jakie warunki stawia się temu ludowi? Co z tego wynika? Jakie są wymagania, by należeć do Jego ludu? Bóg nakazuje ci robić pewne rzeczy, a ty masz wyznać: *„Dziś wyznałeś przed PANEM, że on będzie twoim Bogiem, **że będziesz chodził jego drogami** ”*. Czy mamy złożyć to wyznanie dziś, czy zrobimy to dopiero w niebie? Zauważacie, jak to jest wyrażone? Do czego Bóg nas wzywa? Kiedy nas wzywa? Dziś czy po tym, jak opuścimy ziemię? Odpowiedź brzmi: dziś.

Aby stać się częścią Jego ludu, musisz dziś wyznać, że będziesz chodził Jego drogami, przestrzegał Jego praw, przykazań i ustaw oraz słuchał Jego głosu.

Wróćmy do natury Jego dróg. Wszystkie Jego drogi są sprawiedliwe. Co przeczytaliśmy? *„Wszystkie jego drogi są sprawiedliwe”*. Otwórzmy też Psalm 18. Czytamy i krok po kroku zbliżamy się do Królestwa Bożego, aby zrozumieć, do czego jesteśmy powołani i jakie decyzje musimy podjąć. Nie tylko po to, by zostać ocalonymi od przyszłego gniewu przez Jego miłosierdzie i ofiarę.

Słowo Boże mówi nam, że powinniśmy wiedzieć, jakie są Jego drogi. W Psalmie 18 przeczytamy od wersetu 30: *Droga Boga jest doskonała. Słowo PANA jest wypróbowane*. Amen. Znów zastanówmy się nad Królestwem Bożym. Jego Królestwo jest doskonałe, bo wszystko w Jego Królestwie jest doskonałe. Jego drogi są doskonałe. Takie jest Królestwo Boże.

Zostaliśmy powołani, aby należeć do tego Królestwa Bożego. Przeczytamy i zobaczymy, że zostaliśmy przeniesieni do Królestwa, w którym drogi są doskonałe. Pomyślmy o tym, jak podróżujemy po ziemi – weźmy przykład podróży do Klużu. W kategoriach materialnych doskonała droga byłaby idealnie prosta, bez żadnego zboczenia, choćby o sto metrów, i pozwalałaby pokonać odległość w możliwie najkrótszym czasie. Z Bukaresztu do Klużu idealna droga byłaby najbardziej bezpośrednia. Ludzie jednak nie zawsze budują takie doskonałe drogi, z powodu przeszkód naturalnych, takich jak góry, albo konieczności omijania dużych miast,

przez co drogi odbiegają od prostej trasy.

Gdy mówimy o *drodze Bożej*, mamy na myśli drogę prostą, taką, jak opisuje ją Pismo. W Psalmie 19, w wersecie 7, czytamy: *„Prawo PANA jest doskonałe”*. Oznacza to, że w Królestwie Bożym prawa są doskonałe i sprawiedliwe. Królestwa bez praw pogrążają się w anarchii i nie mogą uchodzić za prawdziwe królestwa. Królestwo cechuje się panowaniem nad różnymi ludami i krajami, w dobrze określonym porządku.

Prawa Boże, które rządzą Królestwem Bożym, są sprawiedliwe i doskonałe. To królestwo istniało przed stworzeniem świata, a świat funkcjonuje według praw, które Bóg ustanowił dla ludzi – praw ustanowionych przed zaistnieniem świata. W Psalmie 25, począwszy od wersetu 4, znajdujemy psalm Dawida, który był królem nad dwunastoma pokoleniami Izraela, pochodzącymi od Jakuba.

Psalm ten skłania nas do zastanowienia się nad wymaganiami, które muszą spełniać obywatele królestwa, oraz do refleksji, czy i my mamy się do nich stosować. Werset 4 mówi: *„Daj mi poznać twoje drogi, PANIE, naucz mnie twoich ścieżek”*. W Księdze Powtórzonego Prawa przypomina się nam, jak ważne jest chodzenie drogami Pana, gdy napisano: *„Dziś wyznaliście, że będziecie chodzić moimi drogami”*. Dawid także się modli: *„Daj mi poznać twoje drogi, PANIE”*. Gdy korzystamy z nawigacji GPS, cel jest jasny: ma nas poprowadzić do miejsca przeznaczenia. Czasem nawigacja długo się uruchamia i trzeba cierpliwości. Bez cierpliwości możemy się pospieszyć i wybrać zły kierunek, ryzykując, że zabłądzimy.

Pokaż mi swoje ścieżki. Naucz mnie swoich ścieżek. Naucz mnie, którędy Ty chodzisz.

Nazywa się je drogami Bożymi albo drogą Bożą, bo to po nich chodzi Bóg. Werset 9 – a dla pełnego kontekstu przeczytajmy też werset 8: *„Dobry i prawy jest PAN, dlatego wskazuje grzesznikom drogę”*. Tak jak nawigacja, zaprojektowana, by być dokładna i niezawodna, tak Bóg jest dobry i prawy i zawsze wskazuje nam właściwą drogę.

Bóg prowadzi nas prostą drogą, ale jest pewien warunek: pokora. *„Prowadzi pokornych w tym, co słuszne”*. Musimy być gotowi czekać i nie spieszyć się bez Jego prowadzenia. *„Uczy pokornych swojej drogi”*. Jest wiele dróg, które mogą wydawać się dobre, ale – jak ostrzega Słowo Boże – *„Jest droga, która wydaje się człowiekowi prosta, lecz jej koniec prowadzi do śmierci”*. Dlatego tak ważne jest, abyśmy szukali drogi, którą Bóg nam wskazuje, i nią szli. Droga, którą mamy iść, jest kluczowa, by dojść do życia – i to musimy zapamiętać. Jest tylko jedna droga, jak powiedział Pan Jezus: *„Ja jestem drogą, prawdą i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca, jak tylko przeze mnie”*. Nie ma innej drogi.

Zgodnie z Jego nauką *„uczy pokornych swojej drogi”*. Jak napisano w Psalmie 25:12: *„Kim jest człowiek, który boi się PANA? Nauczy go drogi, którą ma wybrać”*. Dlatego musimy być pokorni i bać się Boga, aby On wskazał nam drogę; nie jest to dla każdego.

„Jego droga jest doskonała”. Często mówimy o doskonałości, a powód, dla którego mamy być doskonali, jest taki, że Jego drogi są doskonałe. Żaden niedoskonały człowiek nie może chodzić Jego drogami, bo są one doskonałe. Dlatego Jego kraj, Jego ojczyzna, jest doskonała. On wzywa

nas do doskonałości, bo taki jest Jego kraj. Nie ma niedoskonałego kraju dla tych, którym się nie udało; nie ma ojczyzny zastępczej czy tymczasowej. Jest tylko jedna – pierwotna i doskonała.

W Księdze Psalmów, w rozdziale 27, w wersecie 11, Dawid się modli, a i my możemy tak się modlić: *„Naucz mnie, PANIE, swojej drogi i prowadź mnie ścieżką prostą”*.

Jeśli zwrócimy uwagę na List do Kolosan, rozdział 1, wersety 13, 14 i 15, czytamy: *„On wyrwał nas spod władzy ciemności i przeniósł do królestwa swego umiłowanego Syna, w którym mamy odkupienie przez jego krew – przebaczenie grzechów. On jest obrazem Boga niewidzialnego, pierworodnym wszelkiego stworzenia”*.

Słowo *„stworzenie”* możemy rozumieć jako całe dzieło Boże, *„wszechświat”*. *„Pierworodny spośród wszystkich, którzy idą za Nim i będą Jego braćmi”*. Werset pokazuje nam, że On jest pierwszy spośród tych, którzy będą należeć do rodziny Bożej. Dla nas ważne jest to, że wyzwolił nas spod władzy ciemności, czyli spod wpływu szatana, i przeniósł nas – czyli zmienił nasze duchowe miejsce – do królestwa Syna.

Królestwo Syna to to samo, co Królestwo Boże; nie są to dwa odrębne królestwa, lecz jedno. Zostało nam dane odkupienie przez krew Syna, co oznacza, że zapłacił On cenę, aby nas uwolnić. Jak z samochodem, który sprzedałeś i chcesz go odzyskać – musisz zapłacić, żeby go wykupić. Podobnie ludzkość, stworzona przez Boga i wydana w ręce szatana, została wykupiona przez Boga, który zapłacił cenę, aby przywrócić nas do swojego Królestwa.

W 2 Liście do Koryntian, w rozdziale 5, w wersecie 17, czytamy, że kto jest w Chrystusie, staje się nowym stworzeniem. Został przeniesiony z królestwa ciemności do Królestwa światłości, czyli do Królestwa Bożego. Dlatego dla tego, kto jest nowym stworzeniem, wszystko stało się nowe, jak czytamy w wersecie 18: *„A wszystko to pochodzi od Boga”*, który pojednał nas ze sobą przez Jezusa Chrystusa.

Dalej, w Liście do Efezjan, w rozdziale 2, wersety 1, 2 i 3 opisują wcześniejszy stan ludzkości: *„Wy byliście umarli w upadkach i grzechach, w których niegdyś postępowaliście według zwyczaju tego świata, według władcy mocy powietrza, ducha, który teraz działa w synach nieposłuszeństwa”*. Wersety te podkreślają głęboką przemianę, która dokonuje się, gdy ktoś zostaje odkupiony i na nowo przyjęty do Królestwa Bożego.

Wśród nich i my wszyscy niegdyś żyliśmy w pożądliwościach naszego ciała, spełniając wolę ciała i myśli, i byliśmy z natury dziećmi gniewu, jak i inni. Lecz Bóg, który jest bogaty w miłosierdzie, z powodu wielkiej miłości, którą nas umiłował, choć byliśmy umarli w upadkach, ożywił nas razem z Chrystusem. Razem nas wskrzesił i posadził w miejscach niebiańskich w Chrystusie Jezusie. Amen.

„Niech się dzieje twoja wola, jak w niebie, tak i na ziemi”. To nam mówi, że przeniósł nas, czyli wskrzesił i posadził razem w miejscach niebiańskich, gdzie spełnia się wola Boża.

Ale komu wskazuje drogę? Kogo uczy swojej drogi? Kogo prowadzi w tym, co słuszne? Pokornego i tego, kto się Go boi. Dlatego, choć byliśmy umarli w naszych upadkach, ożywia nas

jako nowe stworzenie, przeniesione z królestwa ciemności do Królestwa światłości – abyśmy chodzili Jego drogami, które są doskonałe, według Jego praw, które są doskonałe.

Otwórzmy Pismo i zobaczmy, jak żyją obywatele Królestwa, ci, którzy żyją tam od czasów sprzed ludzkości, i do czego jesteśmy powołani także my. Przejdźmy do 2 Listu Piotra, aby wyjaśnił się sposób życia obywateli, nowych stworzeń, tych, którzy zostali przeniesieni z królestwa ciemności do Królestwa światłości.

Rozdział 2 – przeczytam od wersetu 9, trochę wybiórczo, żeby uchwycić tylko interesującą nas myśl. *„Pan umie wyrwać pobożnych z pokusy, a niesprawiedliwych zachować na dzień sądu, aby byli ukarani. Zwłaszcza tych, którzy w nieczystej pożądliwości idą za ciałem i gardzą zwierzchnictwem. Zuchwali i samowolni, nie boją się bluźnić dostojnościom. Podczas gdy aniołowie, choć większą mają siłę i moc, nie wnoszą przeciwko nim przed Panem bluźnierczego oskarżenia”*. Amen.

Aniołowie, którzy są w niebie razem z Bogiem i mają większą siłę i moc niż my, ludzie, nie wnoszą przed Panem bluźnierczego oskarżenia przeciwko władzom tej ziemi. Aniołowie, poddani prawom Królestwa Bożego, nie działają przypadkowo, lecz ściśle tych praw przestrzegają. My, ludzie, często pozwalamy sobie wyśmiewać władze – ale co właściwie znaczy bluźnić dostojnościom? Mówić o nich źle, żartować z nich? Przez lata powstało mnóstwo dowcipów o policji, wojsku i innych władzach.

Aniołowie w Królestwie Bożym, którzy idą Jego drogą, nie wypowiadają szyderczych sądów. W Liście Judy jest mowa o aniele, który przestrzega Prawa Bożego. Nie chodzi tu o upadłych aniołów, lecz o tych, którzy trwają w woli Bożej. W Liście Judy, w wersecie 8, czytamy: *„Podobnie i ci marzyciele kalają ciało, gardzą zwierzchnictwem i bluźnią dostojnościom. A Michał Archanioł, gdy spierał się z diabłem i rozprawiał z nim o ciało Mojżesza, nie odważył się rzucić na niego bluźnierczego oskarżenia, lecz powiedział: Niech cię Pan zgromi!”*. Dokładna rola i pozycja Michała Archanioła w Królestwie Bożym nie są znane w szczegółach, wiadomo jednak, że to wysoki tytuł. W sporze z diabłem o ciało Mojżesza Michał nie wypowiadał sądów ani obelg, lecz powiedział po prostu: *„Niech cię Pan zgromi!”*.

Obywatele Królestwa Bożego żyją w sposób, który wyraża szacunek dla praw tego Królestwa. W przeciwieństwie do ludzi, którzy często bez lęku szydzą i pogardzają, aniołowie, choć większą mają moc i siłę, nie odważają się tak postępować. Wynika to z ich bojaźni Bożej, która uczy ich iść za tym, co słuszne, i szanować Jego prawo. Prawo Królestwa jest w rękach Króla.

W biblijnym przykładzie króla Salomona, który był zarazem władcą i sędzią, widzimy, jak mądrze rozstrzygnął trudną sprawę. Dwie kobiety poprosiły go o rozstrzygnięcie, do której należy żywe dziecko, a Salomon wydał sprawiedliwy wyrok. Pokazuje to, że władzę i prawo należy szanować i stosować sprawiedliwie. Za czasów Dawida, jeśli pamiętacie, jego syn Absalom, gdy ludzie szli do króla na sąd, stawał przy bramie miasta i przeciągał ich na swoją stronę, obiecując im sprawiedliwość. Mówił: *„Gdybym to ja był sędzią, oddałbym wam sprawiedliwość”*. Chciał ich zjednać dla siebie i udało mu się zdobyć poparcie ludu i strącić króla z tronu, choć to król był powołany do sądzenia.

W Liście Judy widzimy, że w Królestwie Bożym jest inaczej: nie dano nam prawa do takiego sądu. Jeśli nie mamy tego prawa, jak powinniśmy postępować? Otwórzmy List Jakuba i prośmy Boga o pomoc, abyśmy stosowali Słowo tak, jak czynią to mieszkańcy Jego Królestwa. Zostaliśmy tam przeniesieni, aby wypełniać wolę Bożą, nie zbaczając ani w prawo, ani w lewo. Rozdział 4, werset 11 mówi: *„Nie obmawiajcie jedni drugich, bracia. Kto obmawia brata albo osądza swego brata, obmawia prawo i osądza prawo. A jeśli osądzasz prawo, nie jesteś wykonawcą prawa, lecz sędzią”*.

Jeden jest Prawodawca i Sędzia, który może zbawić i zgubić. A ty kim jesteś, że osądzasz bliźniego? Amen. Kim ty jesteś, Piotrze? Jesteś Królem? Jesteś Sędzią? Czy to ty dałeś Prawo, by według niego sądzić ludzi? Tu widzimy, że jeden jest Prawodawca i Sędzia. W naszym kraju jedni stanowią prawa, a inni według nich sądzą. Lecz w Królestwie Bożym jest jeden Król, Prawodawca.

Chciałbym zakończyć, abyśmy mieli jasność, do czego jesteśmy powołani. Dlaczego w ogóle mamy tak postępować? Prawo Boże jest doskonałe. Jeśli je wypełniamy, i my stajemy się doskonali. Jeśli wtrącamy się w Prawo Boże i ingerujemy w Jego dzieło, przestajemy działać w sposób doskonały.

Przeczytajmy kilka rzeczy o Panu Jezusie i zobaczmy, do czego jesteśmy powołani – oby Bóg pomógł nam to rozważać. Zwróćmy się do Dziejów Apostolskich, rozdział 8, gdzie wersety 32 i 33 opisują doświadczenie pewnej biblijnej postaci: *„Jak owca na rzeź był prowadzony i jak baranek niemy wobec tego, który go strzyże, tak nie otworzył swoich ust. W jego uniżeniu odebrano mu sąd”*. Amen.

Te wersety odnoszą się do Pana Jezusa, Syna Bożego, który był w Królestwie Bożym i nie opuścił tego królestwa tak, jak my to zrobiliśmy. Nie znał grzechu i nie był umarły w grzechach, lecz żył od wieczności, będąc w Królestwie Bożym – a mimo to odebrano Mu sąd.

Ważne, abyśmy pamiętali, że Pan Jezus mówił o tym odebranym Mu sądzie, mówiąc: *„Nie przyszedłem pełnić mojej woli, lecz woli Ojca, który mnie posłał”*. Ta nauka jest dana także nam. O tym sądzie i o pokorze powiemy więcej przy rozdziale 6, pamiętając, że Pismo, które czytamy, jest jak miecz obosieczny. Są ludzie, którzy czytając te wersety, postanawiają w ogóle nie sądzić, nawet grzechu, i żyć bez kierunku, bo uważają, że ich sąd został im odebrany i nie mają prawa sądzić, ignorując w ten sposób inne nauki Pana Jezusa. Musimy być ostrożni i unikać takich skrajności.

W wersecie 37 czytamy: *„Nie sądźcie, a nie będziecie sądzeni. Nie potępiajcie, a nie będziecie potępieni. Przebaczajcie, a będzie wam przebaczone”*. Gdy Pana Jezusa poproszono, by rozstrzygnął spór dwóch braci o spadek, odpowiedział: *„Kto mnie ustanowił sędzią albo rozjemcą nad wami?”*. Przyszedł na ziemię w innym celu. Podobnie i my musimy poważnie zastanowić się nad tym, jak żyjemy w Królestwie Bożym, bo tam jest nasze miejsce, a nie gdzie indziej. Nie wystarczy wypowiedzieć kilku słów, aby zostać przeniesionym do raju, gdzie będziemy żyć w luksusie, wygodzie czy czymkolwiek innym, co wyobrażamy sobie u Boga.

Wola Boża jest doskonała, Jego Prawo jest doskonałe, On sam jest doskonały, a Jego dzieła są doskonałe. A jakie mają być nasze uczynki? Pismo uczy nas, że mamy mieć *„doskonałą mowę, doskonałą wiarę, doskonałe uczynki, doskonałą miłość”*. Niech Pan pomoże zarówno wam, jak i mnie. Amen.

Źródło: *Królestwo Boże, jego prawa i obywatele* — Czyste Słowo
czysteslowo.pl/kazania-pisemne/krolestwo-boze-jego-prawa-i-obywatele